

Sygn. akt: I ACa 1354/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2013r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	<i>SSA Bożena Wiklak</i>
Sędziowie:	<i>SA Dorota Ochalska - Gola (spr.)</i> <i>SO (del.) Barbara Krysztofiak</i>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Grażyna Michalska

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2013r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. A.**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 25 września 2012r. sygn. akt II C 1785/11

1. oddala apelację;

2. zasądza od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz J. A. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I A Ca 1354/12

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 21 maja 2010 r. powódka J. A. wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 300.000 zł tytułem skapitalizowanej renty i odsetek od należności związanych z wypadkiem, jakiemu powódka uległa w dniu 18 stycznia 2000 r. - wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 stycznia 2008 r. do dnia zapłaty, a nadto kosztów procesu.

Strona powodowa wywiodła swoje roszczenie ze stosunku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pomiędzy podmiotem odpowiedzialnym za poniesioną przez powódkę szkodę na osobie - (...) Spółką z o.o. w T., a pozwanym zakładem ubezpieczeń, w sytuacji w której w sprawie sygn. II C 1074/04 Sądu Okręgowego w Łodzi wydany został prawomocny wyrok zasądający od Spółki (...) na rzecz powódki kwotę 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 90.000 zł tytułem skapitalizowanej renty oraz rentę po 300 zł miesięcznie poczynając od 20 grudnia 2002 r. Według strony powodowej, wobec częściowego uregulowania owych należności przez Spółkę (...), zasadne jest żądanie kwot: 21.600 zł tytułem zaległych rat renty, 90.000 zł tytułem skapitalizowanej renty wraz z odsetkami w kwocie 65.376 zł, a także 125.801 zł tytułem odsetek od kwoty zadośćuczynienia za okres od 20 grudnia 2002 r. do 12 lutego 2008 r.

Wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2011 r. Sąd Okręgowy w Łodzi II Wydział Cywilny oddalił powództwo, nie obciążając powódki kosztami procesu.

Na skutek apelacji powódki wyrokiem z dnia 19 października 2011 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Łodzi do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. Sąd Apelacyjny przyjął zapatrywanie o bezzasadności zarzutu przedawnienia roszczeń powódki, a także wskazał na brak podstaw do wyłączenia odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela wskutek naruszenia przez ubezpieczonego wskazywanych postanowień ogólnych warunków umowy ubezpieczenia, jako zdarzenia pozostającego bez wpływu na rozmiar szkody czy też na zakres odpowiedzialności pozwanego. Ponadto, Sąd II instancji zakwestionował przyjętą przez Sąd Okręgowy interpretację porozumienia zawartego w dniu 12 lutego 2008 r. pomiędzy powódką a Spółką (...). Podkreślił, że wykładnia postanowień powyższego porozumienia nie ma wystarczającego oparcia w całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a nadto przeprowadzona została bez uwzględnienia dyrektyw z art. 65 § 2 k.c.. Sąd Apelacyjny wskazał na potrzebę poczynienia przez Sąd I instancji stosownych ustaleń faktycznych dotyczących okoliczności zawarcia porozumienia z dnia 12 lutego 2008 r., intencji stron i celu tej umowy, a następnie dokonania interpretacji postanowień tego porozumienia przy uwzględnieniu reguł wykładni zawartych w art. 65 § 2 k.c., zaś w razie ustalenia, iż roszczenia odszkodowawcze powódki zostały jedynie częściowo zaspokojone - dokonania oceny wniosków dowodowych stron, uzupełnienia postępowania dowodowego w koniecznym zakresie oraz oceny zasadności roszczeń powódki na gruncie art. 822 w zw. z art. 444 § 2 k.c.

W dalszym toku postępowania przed Sądem Okręgowym strona powodowa popierała żądania pozwu. Sprecyzowała, że dochodzone pozwem roszczenia obejmują wyłącznie tą część należności określonych w wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi w sprawie sygn. II C 1074/04, które nie zostały dotychczas zapłacone, nie zaś należności wykraczających poza świadczenia prawomocnie zasądzone od sprawcy zdarzenia wyrządzającego szkodę.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 września 2012 r. Sąd Okręgowy w Łodzi II Wydział Cywilny zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 111.600 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 stycznia 2008 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części oraz orzekł o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych.

Wyrok ten zapadł na podstawie następujących ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje i przyjmuje za własne:

W dniu 18 stycznia 2000 r. powódka uległa wypadkowi na miejscu budowy prowadzonej przez Spółkę (...). Na skutek wpadnięcia do niezabezpieczonego otworu powódka doznała poważnych urazów kręgosłupa połączonych z uszkodzeniem rdzenia kręgowego, skutkujących czterokończynowym porażeniem spastycznym. Obecnie porusza się na wózku inwalidzkim, cały czas wymaga pomocy i opieki osób trzecich.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 9 lutego 2007 r. w sprawie sygn. akt II C 1074/04 Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od Spółki (...) na rzecz powódki 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od 20 grudnia 2002 r. do dnia zapłaty, 90.000 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od 18 stycznia 2000 r. do 19 grudnia 2002 r. oraz rentę po 300 zł miesięcznie poczynając od 20 grudnia 2002 r.

Wyrokiem z 23 października 2007 r. (sygn. akt I ACa 557/07) Sąd Apelacyjny w Łodzi oddalił apelację strony pozwanej od powyższego wyroku. W postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym, w czerwcu 2007 r., powódka została poinformowana przez pełnomocnika Spółki (...), że w chwili wypadku Spółka ta była ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. (...) S.A. występowało w postępowaniu przed sądem II instancji w charakterze interwenienta ubocznego. Odpowiedzialność strony pozwanej z umowy o.c. była ograniczona do kwoty 300.000 zł na jedno zdarzenie oraz do kwoty 1.000.000 zł na wszystkie zdarzenia w okresie ubezpieczenia. Umowa ubezpieczenia między Spółką (...) a pozwanym została zawarta w październiku 1999 r. Ubezpieczona Spółka poinformowała pozwanego zakład ubezpieczeń o fakcie zgłoszenia roszczeń przez powódkę i wniosła o wszczęcie procedur wypłaty odszkodowania na rzecz Spółki w dniu 24 kwietnia 2007 r.

Pismem datowanym na dzień 30 listopada 2007 r. prezes zarządu Spółki (...) wezwał pozwanego zakład ubezpieczeń do zapłaty na rzecz powódki kwoty 300.000 zł tytułem odszkodowania zasądzonego w sprawie o sygn. akt II C 1074/04 Sądu Okręgowego w Łodzi.

Pismem datowanym na dzień 12 grudnia 2007 r. pełnomocnik powódki wezwał ubezpieczyciela do zapłaty sum zasądzonych przez Sąd Apelacyjny w Łodzi w sprawie sygn. I ACa 557/07.

Spółka (...) zaproponowała powódce zawarcie porozumienia, w myśl którego zapłaci część zasądzonych na rzecz powódki należności, zaś resztę powódka otrzyma z polisy. Powódka była informowana ze strony Spółki, że mocą takiego porozumienia nie będzie Spółki pozywała w przyszłości, ale będzie miała zapłacone to co w wyroku; nie konsultowała z nikim treści planowanego porozumienia.

W dniu 12 lutego 2008 r. powódka oraz Spółka (...) zawarły porozumienie w sprawie spłaty zobowiązań wynikających z wyżej opisanych wyroków sądowych. W jej treści strony zgodnie oświadczyły, że celem niniejszego porozumienia jest uregulowanie wszelkich zasad dotyczących płatności należności wynikających z kwot zasądzonych w wyżej wymienionych orzeczeniach sądów. Wysokość i zasady płatności określone w niniejszym porozumieniu wynikają z jednej strony z faktu, że J. A. godzi się na obniżenie zasądzonych kwot jak i rozłożenie ich na raty, z drugiej zaś wysokość i sposób zapłaty zobowiązania wynika z realnych możliwości płatniczych Spółki (...). Niniejsze porozumienie jest zatem kompromisem stron, uwzględniającym sytuację J. A., jak i zobowiązanej do zapłaty Spółki. Regulacje zawarte w niniejszym porozumieniu mają na celu również pełne zaspokojenie ewentualnych roszczeń J. A. w przyszłości.

Ponadto, mocą zawartego porozumienia strony ustaliły, że Spółka (...) dokona zapłaty na rzecz powódki kwoty 200.000 zł płatnej w ratach. Dodatkowo Spółka (...) przeniosła na rzecz powódki wierzytelność wynikającą z posiadanego w dniu wypadku ubezpieczenia OC i szkody likwidowanej za numerem (...) przez (...) S.A. Strony porozumienia zgodnie oświadczyły, że podpisanie niniejszego porozumienia a następnie jego realizacja przez Spółkę (...) w sposób określony w porozumieniu wyklucza możliwość dochodzenia lub egzekucji dalszych roszczeń pomiędzy stronami, i to zarówno w stosunku do roszczeń istniejących, wynikających z ww. wyroków, jak i ewentualnych roszczeń mogących się ujawnić w przyszłości, a dotyczących wypadku, jakiemu uległa powódka w dniu 15 stycznia 2000 r. Tym samym J. A. zrzekła się innych roszczeń - nie objętych niniejszym porozumieniem.

Należności wynikające z wyżej opisanego porozumienia zostały przez Spółkę (...) uregulowane.

Stosownie do treści § 7 ust. 2 pkt 2 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Odpowiedzialności Cywilnej - stanowiących integralną część umowy ubezpieczenia pomiędzy Spółką (...) a pozwanym zakładem ubezpieczeń - w razie zajścia zdarzenia, które może spowodować roszczenie ze strony osoby trzeciej wobec ubezpieczającego, ubezpieczający ma obowiązek niezwłocznie, nie później jednak niż w ciągu siedmiu dni od daty dowiedzenia się o zdarzeniu, z którego może wyniknąć jego odpowiedzialność, zawiadomić (...)i stosować się do jej poleceń. Jeżeli ubezpieczający nie dopełnił któregokolwiek z obowiązków z ust. 2, a niedopełnienie takie ma wpływ na rozmiar szkody lub zakres odpowiedzialności (...), (...) może odmówić odszkodowania lub je odpowiednio zmniejszyć (ust. 3 § 7) .

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne w części. Okolicznością bezsporną było zawarcie w październiku 1999 roku przez Spółkę (...) z pozwanym ubezpieczycielem umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Po stronie ubezpieczonej Spółki, w myśl zawartej umowy, w okresie jej trwania powstał obowiązek zapłaty odszkodowania za szkodę wyrządzoną powódce stosownie do art. 822 k.c. Zakres obowiązku odszkodowawczego tejże Spółki został ustalony prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z 9 lutego 2007 r. w sprawie sygn. II C 1074/04. Z tego względu Sąd I instancji przyjął, że jest on związany po myśli art. 365 § 1 k.p.c. powyższym prawomocnym orzeczeniem co do zakresu przysługujących powódce roszczeń, dochodzonych w niniejszej sprawie od ubezpieczyciela. Dlatego też oddalił wnioski dowodowe strony powodowej zmierzające do ponownego ustalenia okoliczności faktycznych, które stanowiły już składnik podstawy faktycznej owego prawomocnego wyroku.

Jeśli chodzi o kwestię zasadności zarzutu przedawnienia roszczeń powódki przeciwko pozwanemu ubezpieczycielowi, to jak zaznaczył Sąd I instancji, była ona już przedmiotem rozważań Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie, którego ocena prawna wiąże sąd rozpoznający ponownie tę sprawę (art. 386 § 6 k.p.c.). Sąd Apelacyjny w Łodzi m.in. przyjął, że przedawnienie roszczenia dochodzonego bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń z tytułu OC poddane jest odrębnej regulacji przewidzianej w art. 819 § 3 k.c., szczególnie w stosunku do przepisów art. 819 § 1 oraz dawnego § 2 art. 819 k.c. i wyłącza ich stosowanie. W dacie zdarzenia wywołującego szkodę kwestię przedawnienia roszczeń odszkodowawczych w ramach odpowiedzialności deliktowej regulował art. 442 k.c. Z niekwestionowanych przez pozwanego ustaleń faktycznych wynika, że powódka powzięła informację o umowie ubezpieczenia OC łączącej Spółkę (...) ze stroną pozwaną dopiero 1 czerwca 2007 r., w toku postępowania w sprawie I ACa 557/07, zatem od tej daty rozpoczął bieg trzyletni termin przedawnienia z art. 442 § 1 zdanie pierwsze k.c. Niezależnie od powyższego, w okolicznościach sporu bieg terminu przedawnienia został przerwany w trybie art. 819 § 4 k.c., poprzez bezsporny udział strony pozwanej w postępowaniu sądowym toczącym się przeciwko sprawcy szkody, w którym ubezpieczyciel wystąpił w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej. Wiedza ubezpieczyciela o zdarzeniu i ubezpieczeniu się jego sprawcy od odpowiedzialności cywilnej, skutkująca przystąpieniem do sprawy o odszkodowanie w charakterze interwenienta ubocznego, a więc przystąpieniem do niej ze względu na własny interes prawny (art. 84 k.p.c.), są wystarczające do uznania za spełnioną przesłankę zgłoszenia zdarzenia objętego ubezpieczeniem według art. 819 § 4 k.c. Ponadto, Sąd Apelacyjny podniósł, iż istnienie odrębnego bezpośredniego roszczenia poszkodowanego względem ubezpieczyciela (art. 822 § 4 k.c., a wcześniej art. 8 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej - tekst jedn. Dz. U. z 1996 r., Nr 11, poz. 62) świadczy o tym, że działania lub zaniechania podmiotu ubezpieczonego podejmowane po zajściu zdarzenia objętego ubezpieczeniem nie mogą wpływać na pogorszenie sytuacji prawnej poszkodowanej. W niniejszym postępowaniu strona pozwana, powołując się na postanowienia § 7 ust. 3 (...), nie podjęła próby wykazania, że niedopełnienie przez Spółkę (...) obowiązku zawiadomienia ubezpieczyciela o zdarzeniu miało wpływ na rozmiar szkody lub na zakres odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń, zaś umowa ubezpieczenia jedynie przy spełnieniu tych przesłanek pozwalała na odmowę wypłaty odszkodowania lub ograniczenie jego wysokości.

Rozważając kwestię istnienia bądź nieistnienia roszczenia powódki w kontekście treści umowy zawartej ze Spółką (...) w dniu 12 lutego 2008 r., Sąd Okręgowy opierając się na zasadach wykładni oświadczeń woli zawartych w art. 65 k.c. doszedł do wniosku, iż treścią tej umowy było uregulowanie przez jej strony zasad, na jakich Spółka (...) ureguluje swoje zobowiązania wynikające z odpowiedzialności deliktowej i zasądzone wyrokiem sądu. Zgodny zamiar stron i cel umowy nie były natomiast nakierowane na zrzeczenie się przez poszkodowaną pozostałej części roszczeń wobec ubezpieczyciela drugiej strony umowy. Świadczy o tym zarówno treść preambuły umowy - odnosząca się do zasądzonych w wyroku należności, nie zaś do wszelkich roszczeń powódki z tytułu poniesionej szkody. W tym miejscu Sąd I instancji zaznaczył, iż zgodnie z art. 8 ust. 1 obowiązującej w dacie zawarcia umowy ubezpieczenia ustawy z 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej, jak i z art. 824¹ § 1 k.c., odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia majątkowego nie może być wyższe od poniesionej szkody, chyba że umowa stanowi inaczej. Granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela stanowi zatem wysokość poniesionej szkody, nie zaś - jak błędnie podnosi strona pozwana - każdorazowa wartość roszczeń poszkodowanego wobec sprawcy szkody, która może wszak różnić się od

wysokości szkody choćby właśnie w wyniku zawarcia z nim przez poszkodowanego stosownej umowy. Sąd I instancji zauważył ponadto, że oświadczenie o zrzeczeniu się roszczenia musi zostać złożone tej osobie, przeciwko której roszczenie to przysługuje. Powódka zrzekła się dalszych roszczeń wobec Spółki (...) jako strony zawartej przez nią umowy, nie zaś wobec ubezpieczyciela, wobec którego takiego oświadczenia powódka bezspornie nie składała. Nie można zatem uznać skuteczności takiego zrzeczenia wobec ubezpieczyciela.

Z powyższych przyczyn Sąd Okręgowy uznał, że powódka zachowała roszczenia z tytułu odpowiedzialności ubezpieczeniowej strony pozwanej, w granicach, w jakich nie zostały one zaspokojone przez podmiot bezpośrednio odpowiedzialny z deliktu, na podstawie art. 822 k.c. w zw. z art. 8 ust. 4 cyt. ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej. Z tego powodu żądanie pozwu zostało uwzględnione do wysokości należności głównych wynikających z wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 9 lutego 2007 r., a nie zaspokojonych przez ubezpieczoną Spółkę (...), tj. kwoty 90.000 zł tytułem skapitalizowanej renty oraz 21.600 zł tytułem zaległych rat renty zasądzonej w kwotach po 300 zł miesięcznie.

Z powodów opisanych w uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy oddalił dalej idące żądanie.

Na podstawie art. 481 § 1 i 3 k.c. zasądzone odsetki ustawowe od zaległych należności głównych.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zaś o nieuiszczonych kosztach sądowych - art. 113 ust. 1 i 2 u.k.s.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo oraz obciążającą go kosztami postępowania, zarzucając:

- 1) naruszenie art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że powódka udowodniła roszczenie tak co do zasady również co do wysokości,
- 2) naruszenie art. 365 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że sąd jest związany ustaleniami poczynionymi przez sąd w sprawie sygn. II C 1074/04 Sądu Okręgowego w Łodzi,
- 3) sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału a przez to naruszenie przepisu art. 233 k.p.c. wskutek przyjęcia, że obowiązek zapłaty przez pozwaną odszkodowania powstał w okresie trwania umowy ubezpieczenia zawartej między Spółką (...) a pozwaną,
- 4) naruszenie art. 422 k.c. w brzmieniu właściwym sprzed 2007 roku przez przyjęcie, że dniem początkowym, od którego liczony jest termin przedawnienia roszczeń poszkodowanej jest dzień, w którym dowiedziała się ona o szkodzie i pozwanej, tj. czerwiec 2007 r. a tym samym przez przyjęcie, że roszczenie powódki w stosunku do pozwanej nie uległo przedawnieniu,
- 5) naruszenie art. 65 k.c. poprzez przyjęcie, że oświadczenie powódki zawarte w porozumieniu z 12 lutego 2008 r. nie polegało na zrzeczeniu się wszystkich roszczeń wynikających ze zdarzenia z 18 stycznia 2000 r. również w stosunku do pozwanej.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia - przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz od strony pozwanej kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wypada rozważyć najdalej idące zarzuty apelacji nakierowane na wykazanie naruszenia przepisu prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. oraz prawa materialnego - art. 442 k.c. (błędnie wskazanego w apelacji jako art. 422 k.c.), w ramach którego skarżący zmierza do wykazania, że dochodzone pozwem roszczenie jest przedawnione. Apelujący, podnosząc ponownie tego rodzaju zarzuty, zdaje się nie zauważać, że zgodnie z art. 386 § 6 k.p.c., ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku Sądu II instancji wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i Sąd II instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Nie dotyczy to jedynie wypadku, gdy nastąpiła zmiana stanu prawnego, co w oczywisty sposób w rozpatrywanej sprawie nie miało miejsca. W realiach sporu Sąd I instancji związany był zatem oceną prawną wyrażoną przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 października 2011 r., w ramach której przesądził, że roszczenie powódki skierowane wobec pozwanego zakładu ubezpieczeń nie jest przedawnione.

Odnosząc się skrótowo do poszczególnych zarzutów i twierdzeń strony skarżącej w tym zakresie należy wskazać, że nieuprawnione jest stanowisko pozwanego, jakoby termin przedawnienia roszczenia w stosunku do ubezpieczyciela był liczony od dnia zdarzenia (dawny art. 819 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zdarzenia), czy też od dnia, gdy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie sprawcy, nie zaś od daty dowiedzenia się o ubezpieczycielu odpowiedzialności cywilnej sprawcy. W uzasadnieniu wyroku z dnia 19 października 2011 r. Sąd Apelacyjny przyjął, iż przedawnienie roszczeń z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej podlega regulacji art. 819 § 3 k.c., nie zaś przepisom art. 819 § 1 i 2 k.c. Przesądził także, że osoba obowiązana do naprawienia szkody, o której mowa w art. 442 k.c., to również ubezpieczyciel, co w rezultacie oznacza, że przedawnienie roszczenia poszkodowanego w stosunku do ubezpieczyciela może się rozpocząć w innym momencie, niż przedawnienie jego roszczenia w stosunku do ubezpieczonego sprawcy.

Jedynie w uzupełnieniu do rozważań przedstawionych w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 października 2011 r. za nietrafne wypada uznać twierdzenia strony pozwanej, iż decydującym argumentem za ujednoczeniem początku biegu przedawnienia roszczeń poszkodowanego w stosunku do ubezpieczonego i wobec ubezpieczyciela jest to, że obowiązany do naprawienia szkody była (...) Spółka z o.o. a nie pozwany zakład ubezpieczeń, który na podstawie umowy ubezpieczenia był zobligowany jedynie do wypłaty oznaczonych w umowie świadczeń pieniężnych. Trzeba bowiem podkreślić, że świadczenie ubezpieczyciela polegające na zapłacie umówionej sumy pieniężnej lub innego świadczenia jest charakterystyczne dla ubezpieczeń osobowych (art. 805 § 2 pkt 2 k.c.). Dla ubezpieczeń majątkowych, którym jest niewątpliwie ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej z racji usytuowania art. 822 k.c. w dziale poświęconym ubezpieczeniom majątkowym, będzie to obowiązek zapłaty określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 2 pkt 1 k.c.).

Także w piśmiennictwie, jako wadę rozwiązania (będącego skutkiem nieprawidłowej wykładni art. 442 w zw. z art. 819 § 3 k.c.) polegającego na ujednoczeniu początku biegu przedawnienia roszczenia w stosunku do ubezpieczonego i ubezpieczyciela wskazuje się konieczność przyjęcia, że 3-letni termin przedawnienia roszczenia w stosunku do ubezpieczyciela może rozpocząć swój bieg, zanim poszkodowany uzyska informację, kto jest ubezpieczycielem, a nawet zanim w ogóle dowie się, że odpowiedzialność sprawcy szkody jest objęta ubezpieczeniem OC. Natomiast przyjęcie założenia, zgodnie z którym termin przedawnienia rozpoczyna swój bieg dopiero z chwilą uzyskania informacji o osobie ubezpieczyciela wydaje się bliższe motywacji, z powodu której ustawodawca zdecydował się określić początek biegu 3-letniego terminu przedawnienia w sposób uregulowany w art. 442¹ § 1 k.c. (dawniej art. 442 k.c.). Co więcej, nie wiadomo jaka miałyby być korzyść z uznania, że bieg terminu roszczenia w stosunku do ubezpieczonego i ubezpieczyciela musi rozpoczynać się zawsze w tym samym momencie. Jednolitość terminów przedawnienia ma praktyczne znaczenie, gdy odnosi się do końca a nie początku jego biegu. Natomiast przerwanie lub zawieszenie biegu przedawnienia w stosunku do ubezpieczonego albo ubezpieczyciela nie ma wpływu na bieg przedawnienia w odniesieniu do drugiego z wymienionych podmiotów. Oznacza to więc, że brak jest reguły, zgodnie z którą roszczenie poszkodowanego w stosunku do ubezpieczyciela i ubezpieczonego musiałyby przedawniać się w tym samym czasie (por. Marcin Krajewski monografia WKP 2011 „Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej według kodeksu cywilnego”, System informacji prawnej Lex omega).

Dodatkowo wypada zauważyć, iż całkowicie chybiona pozostaje argumentacja skarżącego oparta na poglądzie wyrażonym w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 1976 r. w sprawie I CR 241/76. Powyższe orzeczenie zapadło w innym stanie prawnym, kiedy to kwestię przerwania biegu przedawnienia regulował art. 819 § 2 zdanie pierwsze k.c. stanowiąc, że bieg przedawnienia przerywa się także przez zgłoszenie do zakładu ubezpieczeń roszczenia o świadczenie. W przypadku powódki, która doznała szkody w 2000 roku, miał zastosowanie przepis § 4 art. 819 k.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 października 1990 r., który stanowi, że przedawnienie roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Z odwołaniem się do poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w uzasadnieniu orzeczenia z dnia 15 października 2009 r. w sprawie I CSK 59/09 (Lex nr 584723) należało zatem przyjąć, że bezsporny udział strony pozwanej w postępowaniu sądowym toczącym się przeciwko sprawcy szkody, w którym zakład ubezpieczeń wystąpił w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej, był równoznaczny ze zgłoszeniem zdarzenia objętego ubezpieczeniem.

W ocenie Sądu Apelacyjnego niezasadne pozostają także zarzuty naruszenia art. 6 k.c. i art. 365 § 1 k.p.c., w ramach których apelujący starał się wykazać brak związania Sądu I instancji ustaleniami poczynionymi przez Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie sygn. II C 1074/04, w konsekwencji czego powódka nie udowodniła roszczenia tak co zasady jak i co do wysokości. Zdaniem strony pozwanej, przeszkodą do takiego związania miałyby być brak podmiotowej tożsamości sporu, bowiem pozwana nie była uczestnikiem postępowania w sprawie sygn. II C 1074/04. Podnieść jednak należy, iż warunkiem związania sądu prawomocnym wyrokiem po myśli art. 365 § 1 k.p.c. nie jest istnienie tożsamości stron w obu postępowaniach. Tożsamość stron, przy zachodzącej jednocześnie tożsamości przedmiotowej jest jedynie przeszkodą do ponownego rozpoznania sprawy o to samo roszczenie i między tymi samymi stronami, i uzasadnia odrzucenie pozwu (art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.). W sprawie niniejszej nie występuje jednak problem powagi rzeczy osądzonej (art. 366 k.p.c.).

Rozważając wpływ prawomocnego wyroku w sprawie sygn. II C 1074/04 Sądu Okręgowego w Łodzi na tok rozpatrywanej sprawy należy podkreślić, że postępowanie w sprawie sygn. II C 1074/04 toczyło się przeciwko sprawcy szkody – (...) Spółce o.o. odpowiadającej wobec powódki z tytułu czynu niedozwolonego. W rozpatrywanej sprawie przedmiotem rozważań pozostaje odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń, ubezpieczającego sprawcę szkody z tytułu odpowiedzialności cywilnej. Bezspornie między tymi postępowaniami istnieje współzależność wynikająca z charakteru umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony (art. 822 § 1 k.c.). Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (obowiązujący w chwili zdarzenia wywołującego szkodę przepis art. 8 ust. 5 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej, jak i przepis art. 822 § 4 k.c. w aktualnym brzmieniu). Z przytoczonych unormowań wynika, że odpowiedzialność ubezpieczyciela ma charakter akcesoryjny, ubezpieczyciel ponosi bowiem odpowiedzialność tylko wtedy i tylko w takim zakresie, w jakim odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony sprawca. Nie oznacza to jednak, że między zakresem odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego sprawcy a odpowiedzialnością ubezpieczyciela można postawić znak równości. Odpowiedzialność ubezpieczonego sprawcy musi bowiem mieścić się w granicach ochrony udzielonej przez ubezpieczyciela, a poza tym musi wystąpić wypadek ubezpieczeniowy, czyli zdarzenie, które strony w umowie ubezpieczenia określiły jako przyczynę uzasadniającą odpowiedzialność ubezpieczyciela. Zakres ochrony ubezpieczeniowej wyznacza przewidziana w umowie suma gwarancyjna, stanowiąca górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela. Z chwilą wystąpienia wypadku ubezpieczeniowego – jak wyjaśnił SN w wyroku z 19 października 2011 r., II CSK 86/11 (OSNC 2012, Nr 4, poz. 55) – poszkodowanemu przysługuje bezpośrednio przeciwko ubezpieczycielowi roszczenie prawno - ubezpieczeniowe, które w doktrynie kwalifikowane jest jako specyficzna figura prawna, niepodlegająca zaliczeniu do tradycyjnej konstrukcji roszczenia deliktowego czy kontraktowego (actio directa). W relacji ubezpieczyciel - poszkodowany mają zastosowanie zarówno przepisy prawa ubezpieczeń, jak i przepisy prawa cywilnego dotyczące obowiązku naprawienia szkody, natomiast poszkodowany

zajmuje na gruncie tych zasad szczególną pozycję prawną, ponieważ przysługują mu dwa odrębne roszczenia. Zachodzi między nimi ścisła współzależność polegająca na tym, że oba roszczenia istnieją obok siebie dopóty, dopóki jedno z nich nie zostanie zaspokojone. Poszkodowany nie może uzyskać dwóch odszkodowań, a o tym, w jaki sposób i w jakiej kolejności nastąpi realizacja przysługującego mu odszkodowania decyduje sam, kierując żądanie przeciwko ubezpieczonemu albo ubezpieczycielowi, albo przeciwko obu nim równocześnie. W razie pozwania obu wymienionych podmiotów nie ma podstaw do przyjęcia solidarnej odpowiedzialności sprawcy szkody i ubezpieczyciela. W sytuacji, w której dwaj dłużnicy na podstawie różnych stosunków prawnych łączących ich z wierzycielem mają spełnić na jego rzecz to samo świadczenie, może być wykorzystana konstrukcja odpowiedzialności in solidum. Przenosząc te ogóle wywody na grunt rozpoznawanej sprawy należy stwierdzić, że jakkolwiek prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 9 lutego 2007 r. w sprawie sygn. II C 1074/04, wydany w sprawie przeciwko Spółce (...), tj. sprawcy szkody wyrządzonej powódce w wyniku czynu niedozwolonego, nie zwalniał Sądów orzekających w obu instancjach z obowiązku dokonania samodzielnej oceny odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń, to jednak w związku z materialnym charakterem współuczestnictwa łączącego sprawcę z ubezpieczycielem (wspólny obowiązek naprawienia szkody, choć oparty na różnych podstawach prawnych), wyrok ten wiązał Sądy rozpoznające sprawę niniejszą w granicach zakreślonych treścią art. 365 § 1 k.p.c.

Zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy i organy państwowe. W praktyce oznacza to, że sąd obowiązany jest uznać, iż kwestia prawna, która była już przedmiotem rozstrzygnięcia w innej sprawie, a która ma znaczenie prejudycjalne w sprawie przez niego rozpoznawanej, kształtuje się tak, jak to przyjęto w prawomocnym wcześniejszym wyroku. W przeciwnym razie wyroki sądowe miałyby walor jedynie opiniujący, a nie stanowczy i imperatywny. Jak się zatem słusznie podkreśla w doktrynie, skutkiem zasady mocy wiążącej prawomocnego wyroku jest to, że przesądzenie we wcześniejszym wyroku kwestii o charakterze prejudycjalnym oznacza, że w procesie późniejszym ta kwestia nie może być już w ogóle badana. Zachodzi tu zatem ograniczenie dowodzenia faktów, objętych prejudycjalnym orzeczeniem, a nie tylko ograniczenie poszczególnego środka dowodowego (tak SN w uzasadnieniu wyroku z 12 lipca 2002 r. w sprawie V CKN 1110/00, Lex nr 74492; podobnie w wyroku z 28 marca 2006 r. w sprawie I UK 213/05, Lex nr 277891). Moc wiążącą na podstawie art. 365 § 1 k.p.c. ma wprawdzie jedynie sentencja orzeczenia, niemniej jednak w niektórych przypadkach ze względu na ogólność rozstrzygnięcia, doniosłość przy ustalaniu zakresu mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia, czyli granic prawomocności materialnej orzeczenia, mogą mieć także zawarte w uzasadnieniu orzeczenia motywy rozstrzygnięcia (wyrok SN z dnia 29 września 2011 r., IV CSK 652/10, Lex nr 1129162).

W realiach sporu Sądy obu instancji związane są prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi w sprawie sygn. II C 1074/04 w zakresie ustaleń co do osoby sprawcy szkody powódki, sposobu naprawienia szkody i wysokości świadczeń, do których spełnienia sprawca został zobligowany. Innymi słowy, zobligowane są przyjąć do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, że sprawcą szkody była (...) Spółka z o.o., odpowiada ona wobec powódki z tytułu czynu niedozwolonego i została zobowiązana do naprawienia szkody poprzez zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 200.000 zł, renty skapitalizowanej za okres od stycznia 18 stycznia 2000 r. do dnia 19 grudnia 2002 r. w kwocie 90.000 zł oraz renty w kwocie po 300 zł miesięcznie poczynając od dnia 20 grudnia 2002 r. Rozstrzygnięcie to ma znaczenie prejudycjalne dla wyniku niniejszego postępowania z tej przyczyny, iż zespół okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie zapłaty skierowane wobec sprawcy jak i wobec jego ubezpieczyciela – jeśli chodzi o fakt wyrządzenia powódce szkody i jej wysokość - był w obu tych postępowaniach ten sam. W rozpatrywanej sprawie kwestie te nie podlegają już ponownemu badaniu. Stąd zgłoszone przez stronę powodową wnioski dowodowe zmierzające do wykazania tożsamyh okoliczności, a zatem zakresu szkody na osobie ustalonego już prawomocnym wyrokiem w sprawie sygn. II C 1074/04, podlegały oddaleniu z uwagi na treść przepisu art. 365 § 1 k.p.c. W rezultacie przedmiotem dociekań w rozpatrywanej sprawie pozostają wyłącznie okoliczności, które kształtują odpowiedzialność ubezpieczyciela. A zatem należało ustalić, czy nastąpił wypadek ubezpieczeniowy czyli zdarzenie, które strony w umowie ubezpieczenia określiły jako przyczynę uzasadniającą odpowiedzialność ubezpieczyciela, a nadto ocenić, czy dochodzone przez powódkę roszczenia objęte są zakresem ochrony ubezpieczeniowej wyznaczonej przewidzianą w umowie o.c. sumą gwarancyjną. W obu przypadkach odpowiedź jest pozytywna – umowa ubezpieczenia o.c. potwierdzona polisą nr (...) obejmowała tego rodzaju wypadki ubezpieczeniowe (§ 3 OWU OC), a dodatkowo

wskazywała, że ubezpieczyciel wypłaca odszkodowanie na podstawie uznania, ugody lub prawomocnego orzeczenia sądowego (§ 8 ust. 1 OWU OC). W rozpatrywanej sprawie ten ostatni warunek także został spełniony. Suma ubezpieczenia na jedno zdarzenie wynosiła 300.000 zł, a zatem dochodzone przez powódkę roszczenie objęte jest zakresem udzielonej przez stronę pozwaną ochrony ubezpieczeniowej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, za chybiony należy uznać zarzut naruszenia art. 65 k.c. nakierowany na wykazanie, że w porozumieniu zawartym w dniu 12 lutego 2008 r. ze sprawcą szkody – Spółką (...) powódka zrzekła się wszystkich roszczeń również do zakładu ubezpieczeń. Wskazane porozumienie nosi cechy umowy ugody (art. 917 k.c.). Zgodnie z powołanym przepisem, przez ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać. Odwołując się do treści porozumienia oraz zeznań świadków i powódki Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że celem i istotą ugody było czynienie wzajemnych ustępstw w zakresie istniejącego między stronami stosunku prawnego, ale nie po to, by uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać – gdyż powódka dysponowała w dacie jej zawarcia prawomocnym wyrokiem sądu, lecz wyłącznie w celu uzyskania przynajmniej częściowego zaspokojenia stwierdzonych roszczeń w obliczu niewypłacalności Spółki (...) oraz trudnej sytuacji osobistej i materialnej powódki i jej rodziny. Jednocześnie z punktu widzenia wykładni oświadczeń woli stron zawartych w ugodzie istotna pozostaje okoliczność, że przed jej zawarciem, a po wydaniu w dniu 9 lutego 2007 r. wyroku przeciwko Spółce (...), powódka zgłosiła szkodę pozwanemu zakładowi ubezpieczeń. Do chwili zawarcia ugody pozwany ubezpieczyciel nie wydał decyzji w tym przedmiocie. Taka sekwencja zdarzeń dowodzi, że powódka nie będąc pewną, jakie będzie stanowisko zakładu ubezpieczeń, nie miała na tę chwilę zamiaru definitywnego zrzeczenia się roszczeń wobec ubezpieczyciela, w części nieuregulowanej przez Spółkę (...). Jedynym celem ugody było natychmiastowe pozyskanie jakichkolwiek środków na leczenie i rehabilitację. Na takie też intencje wskazuje zapis § 3 ugody, o przeniesieniu przez Spółkę (...) na powódkę wierzytelności wynikającej z posiadanego w dniu wypadku ubezpieczenia OC i szkody likwidowanej przez (...), a nadto preambuła do ugody, w której wyraźnie wskazuje się na cel porozumienia w postaci pełnego zaspokojenia ewentualnych roszczeń powódki w przyszłości.

Niezależnie od przedstawionej wykładni oświadczeń woli stron porozumienia z dnia 12 lutego 2008 r., warto zwrócić uwagę na pojawiające się w literaturze przedmiotu wątpliwości, czy akcesoryjność odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń dotyczy tylko chwili powstania odpowiedzialności sprawcy szkody, czy też zobowiązanie ubezpieczyciela dzieli losy zobowiązania ubezpieczonego aż do całkowitego zaspokojenia roszczeń poszkodowanego. Do problemu tego odniósł się szerzej M. K. w monografii (...) 2011 „Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej według kodeksu cywilnego” (...), informacji prawnej lex omega) w części pracy poświęconej wygaśnięciu zobowiązania bez zaspokojenia wierzyciela. Wskazał na kontrowersje wokół poglądu, iż w razie zrzeczenia się przez poszkodowanego roszczenia wobec ubezpieczonego wygasa także bezpośrednie roszczenie w stosunku do zakładu ubezpieczeń. Argumentem na rzecz tej tezy miało być odwołanie się do zasady akcesoryjności odpowiedzialności ubezpieczyciela, który „odpowiada tylko w granicach odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody”. Autor publikacji zwrócił jednak uwagę na to, iż także do przypadków solidarności nieprawidłowej (zobowiązań in solidum) należy stosować odpowiednio art. 373 k.c., zgodnie z którym zwolnienie z długu lub zrzeczenie się solidarności przez wierzyciela względem jednego z dłużników solidarnych nie ma skutków wobec współdłużników. Ponadto w tych sytuacjach, gdy zasada akcesoryjności obejmuje także okres po powstaniu zobowiązania, wynika to z wyraźnego przepisu prawa np. art. 879 § 1 k.c. Na gruncie umowy ubezpieczenia o.c. brak jest podobnej regulacji, co uzasadnia ograniczenie zasięgu czasowego zasady akcesoryjności do chwili powstania odpowiedzialności.

Zgodzić wypada się także z Sądem I instancji, iż strona pozwana nie podjęła próby wykazania, że niedopełnienie przez Spółkę (...) obowiązku zawiadomienia ubezpieczyciela o zdarzeniu miało wpływ na rozmiar szkody lub na zakres odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa, co w świetle § 7 ust. 3 OWU OC uprawniało pozwany zakład ubezpieczeń do odmowy wypłaty odszkodowania lub ograniczenia jego wysokości. Trudno zresztą wyobrazić sobie przy bezspornej szkodzie na osobie powódki, jaki byłby związek pomiędzy tym zaniechaniem ubezpieczonego a rozmiarem szkody lub zakresem odpowiedzialności ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej sprawcy.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony pozwanej jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzekł na zasadzie art. 98 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c., obciążając nimi pozwaną jako stronę przegrywającą. Na poniesione przez powódkę koszty postępowania złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2.700 zł, ustalone na podstawie § 6 pkt 6, § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).